

Prof. dr hab. Andrzej Markowski  
Instytut Języka Polskiego UW

### **Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Cegielki**

Rozprawa „Anglojęzyczne kalki językowe jako przejaw ukrytego oddziaływania języka angielskiego na polszczyznę” wypełnia lukę w opracowaniach dotyczących wpływów języka angielskiego na język polski, silnych zwłaszcza od końca XX wieku. Przedmiotem analizy czyni Autorka szczególny rodzaj wpływów angielskich, zwanych ukrytymi zapożyczeniami, gdyż są one z zasady nierozpoznawalne jako anglicyzmy wskutek wypełnienia ich polskim materiałem leksykalnym. Chodzi więc o konstrukty będące rezultatem kopiowania angielskich stałych połączeń wyrazowych i frazeologizmów, czyli kalki strukturalno-semantyczne w obrębie tego typu związków.

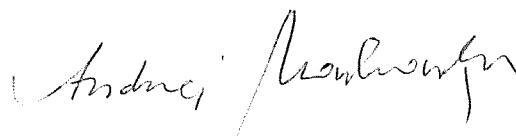
Analizę materiału językowego poprzedza bardzo rzetelna część teoretyczna, rozpoczynająca się wyczerpującym przeglądem literatury dotyczącej omawianego zjawiska. Właściwa część teoretyczna jest oparta na bogatych źródłach i głębokich przemyśleniach. Autorka jest z wykształcenia nie tylko polonistką, lecz także anglistką, toteż swoje ustalenia teoretyczne i metodologiczne mogła poprzeć doskonałą znajomością anglojęzycznej literatury językoznawczej oraz dogłębną znajomością języka angielskiego. Na tych podstawach Autorka ustala istotę i miejsce kalk językowych wśród zapożyczeń, przyjmując określone stanowisko w tej sprawie. Bardzo dobrze wybrane są też metody badawcze, którymi Autorka posługiwała się przy wyodrębnianiu kalk, a przede wszystkim przy stwierdzeniu, że dana kalka jest rzeczywistym anglicyzmem. Tu uderza wyjątkowa skrupulatność badawcza mgr Anny Cegielki i dociekliwość w poszukiwaniach, prowadząca do analizy wszystkich możliwych źródeł, nie tylko anglojęzycznych. Ta dociekliwość to cecha charakterystyczna widoczna w całej rozprawie. Autorce nie wystarcza to, że jakieś wyrażenie jest w dotychczasowej polskiej literaturze językoznawczej uznawane za anglicyzm, bada korzenie każdego zapożyczenia, co prowadzi do wniosku, że niekiedy nie można uznać kalki za anglicyzm.

Na podkreślenie zasługuje to, że Autorka uwzględnia w badaniach szerokie tło kulturowe, a także społeczne związane z kolokacjami i frazeologizmami będącymi przedmiotem zainteresowania.

Analityczna część pracy obejmuje bardzo bogaty materiał, ujęty w formę minirozprawek leksykalno-semantycznych, które czyta się z niekłamanym zainteresowaniem,

a czasem podziwem dla zdolności niemal detektywistycznych Autorki, dociekającej w źródłach anglosaskich i innych korzeni kalk występujących w polszczyźnie. Bardzo dobrym pomysłem jest zgromadzenie tych kalk w grupach kulturowo-semantycznych (rozdziały od 4. do 8.) Autorka omawia kolejno tłumaczenia słynnych cytatów z tekstów kultury; kalki związane z charakterystycznymi zjawiskami kultury amerykańskiej; przysłowia, maksymy i utrwalone metafory o rodowodzie anglojęzycznym; kalki anglojęzycznych wyrażeń ze sfery polityki, a także biznesu. Ustalenia dokonane w tej części pracy są przekonujące, na co niewątpliwie wpływa rzetelność analizy poszczególnych zapożyczeń. Uwagę czytelnika przykuwa to, jak wiele jest takich „anglokalk” we współczesnej polszczyźnie, z których nie zdajemy sobie sprawy (choćby: *zamieść coś pod dywan, salon piękności, telewizja śniadaniowa, nie ma sprawy, zjeść ciastko i mieć ciastko*), a które weszły do codziennej polszczyzny. Autorka pokazuje też różnorodne procesy językowe, którym podlegają kalki anglojęzyczne na gruncie polskim, wariantowość leksykalną, zmianę kontekstów tematycznych, użycia metaforyczne, co świadczy o żywości procesów związanych z kalkowaniem.

Wysoko oceniam rzetelność, skrupulatność i dociekliwość naukową Autorki widoczną w rozprawie, a opartą na dużej wiedzy teoretycznej z zakresu wpływów językowych. Równie wysoko cenię ostrożność badawczą w wysuwaniu wniosków, świadczącą o dojrzałości naukowej. Rozprawę rekomenduję do wydania w formie książkowej. **Oceniam ją jako celującą.**



Warszawa, 26 lutego 2020 roku.